



Sygn. akt IV CSK 393/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Barbara Lewandowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddała skargę kasacyjną;

2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony apelacją powoda wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 16 czerwca 2015 r., oddalający powództwo A. W. przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w G. o zapłatę, w ten sposób, że zasądził od

pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2010 r. oraz kosztami procesu w kwocie 5.400 zł, a pozostałym zakresie powództwo i apelację oddalił.

Z ustaleń faktycznych Sądów obu instancji wynika, że powód został oskarżony o wyłudzenie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami kwoty 84.541,34 zł, poprzez wprowadzenie w błąd PZU S.A. co do tego, że w dniu 7 sierpnia 1999 r. miała miejsce kolizja samochodów w okolicznościach przedstawionych w zgłoszeniu szkody. W dniu 19 września 2003 r. rozpoczął się w tej sprawie proces karny przed Sądem Rejonowym w G., który w dniu 8 lipca 2004 r. wydał wyrok skazujący powoda na karę 2 lat pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres próby wynoszący 4 lata. Orzeczono również karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł każda oraz obowiązek naprawienia szkody w kwocie 84.541,34 zł na rzecz pokrzywdzonego PZU S.A.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy w G. uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, wskazując na potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, a także rozważenia przesłuchania naocznego świadka zdarzenia, zamieszkałego zagranicą. Wyrokiem z dnia 31 maja 2007 r., po przeprowadzeniu zalecanych czynności, Sąd Rejonowy w G. uznał powoda za winnego popełnienia zarzucanego czynu, wymierzając mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł każda i orzekł o obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 84.541,34 zł.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w G. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, który po odebraniu wyjaśnień od powoda i przesłuchaniu biegłych wydał wyrok z dnia 25 marca 2009 r., uniewinniający powoda od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia. Na skutek apelacji prokuratora Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 października 2009 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Powód domagał się odszkodowania, renty i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, upatrując jej źródła w przewlekłości postępowania i w wadliwości merytorycznych rozstrzygnięć podejmowanych w toku prowadzonego przeciwko niemu procesu karnego. Bezzasadność roszczenia, wywodzonego z zarzutu bezprawności prowadzenia przeciwko powodowi procesu karnego, została rozstrzygnięta przez Sądy obu instancji i Sąd Najwyższy przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, natomiast obecnie Sąd Okręgowy skupił się na ocenie zarzutu przewlekłości postępowania karnego jako drugiej ze wskazywanych przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanego, uznając, że wywodzone z niej roszczenia powoda są także bezzasadne. Wprawdzie czas trwania procesu przeciwko powodowi był znaczny, ale długotrwałość ta była uzasadniona skomplikowanym stanem faktycznym sprawy i wynikała z niejednoznacznego materiału dowodowego, obejmującego rozbieżne opinie wielu biegłych. Na wydłużenie postępowania wpłynęły także wnioski procesowe zgłaszane przez powoda. Powód nie wskazał, które czynności procesowe doprowadziły do przewlekłości, a powoływał się generalnie na liczbę i czas trwania rozpraw sądowych z jego udziałem.

Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie karnej przeciwko powodowi nie doszło do przewlekłości postępowania, bowiem czas podejmowania i wykonywania czynności był właściwy, a okresy pomiędzy poszczególnymi terminami rozpraw nie przekraczały obowiązującej procedury karnej ani praktyki. Stosunkowo długa przerwa pomiędzy rozprawami w dniu 31 maja a 6 września 2005 r. była spowodowana realizacją wytycznych Sądu drugiej instancji i czasochłonnym przesłuchaniem w drodze pomocy prawnej świadka zamieszkałego zagranicą. Przerwy w rozprawach wynikały nadto z konieczności uzyskania istotnych dla sprawy opinii biegłych, lub z wniosku powoda o nierozpoznawanie sprawy w określonym przez niego czasie. Czynności procesowe Sądu były adekwatne do stanu sprawy, podejmowane na bieżąco i w terminie. Do wydłużenia czasu trwania postępowania przyczyniło się dwukrotne uchylanie wyroków Sądu pierwszej instancji z uwagi na skomplikowany charakter sprawy i rozbieżności w opiniach biegłych oraz różną ocenę zebranych dowodów.

Powód nie wykazał, by czas trwania oraz sposób prowadzenia postępowania karnego godził w jego dobra osobiste. Postępowanie to zostało wszczęte zgodnie z

prawem, z uwagi na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Wobec powoda nie stosowano izolacyjnego środka zapobiegawczego. Jego udział w rozprawach był wyrazem realizacji uprawnień procesowych oskarżonego. Prowadzone postępowanie było jawne i kontradiktoryjne, a powód korzystał w nim z domniemania niewinności. Nie ujawniono danych powoda do publicznej wiadomości lub osobom postronnym. Opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii wykazała, że wieloletni proces sądowy i uczestnictwo w rozprawach nie spowodowały uszczerbku na zdrowiu powoda w sferze neurologicznej, a pomiędzy dolegliwościami zgłaszanymi przez niego i procesem karnym nie ma związku przyczynowego.

Z opinii biegłego z zakresu psychiatrii wynika wprawdzie, że częściowo zachodzi związek przyczynowy pomiędzy aktualnym stanem zdrowia psychicznego powoda a czasem trwania postępowania karnego, jednak już w chwili rozpoczęcia tego postępowania u powoda występowały zmiany osobowości. Toczące się procesy sądowe i silnie związane z nim poczucie krzywdy jedynie utrwaliły wcześniejsze niekorzystne zmiany w stanie psychicznym powoda, wynikające po części z tragicznej śmierci syna w 1997 roku oraz wypadku, jakiemu powód uległ w 2001 roku. W związku z procesem powód doświadczał cierpienia poprzez przeżywanie negatywnych emocji: poczucia krzywdy, smutku, żalu. Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, by w sytuacji materialnej powoda na skutek prowadzonego wobec niego postępowania karnego nastąpiła niekorzystna zmiana. Powód jest bowiem rencistą od 2000 roku, uzyskuje z tego tytułu stały dochód, a jego sytuacja majątkowa jest ustabilizowana.

Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny oddalił dalsze wnioski dowodowe powoda zgłoszone w apelacji. Uznał jednak, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym zarzut przewlekłości postępowania karnego prowadzonego przeciwko powodowi jest uzasadniony. Do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności nie były wystarczające celowość i terminowość podejmowanych przez Sąd czynności w sytuacji, gdy przeciwko osobie niewinnej, jaką ostatecznie okazał się powód, przez ponad sześć lat prowadzone było postępowanie sądowe, w którym dwukrotnie zapadały nieprawomocne wyroki skazujące. Wobec bezzasadności zarzutu popełnienia przestępstwa toczący się wieloletni proces

karny stanowił dla powoda odczuwalną krzywdę. Sąd drugiej instancji odwołał się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazując na dominujący w nim pogląd, iż uchylenie wyroku sądu niższej instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, zwłaszcza gdy ma miejsce kilkakrotnie w tym samym postępowaniu, stanowi przyczynę nierozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, bowiem dowodzi niewłaściwej organizacji systemu wymiaru sprawiedliwości. Sprawa powoda miała wprawdzie charakter skomplikowany pod względem faktycznym, a opinie biegłych wykazywały istotne rozbieżności, jednak dopiero w wyroku uniewinniającym powoda Sąd Rejonowy krytycznie przeanalizował materiał dowodowy, poddał właściwej ocenie opinie biegłych i stwierdził brak podstaw do uznania winy powoda. Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji oskarżyciela od tego wyroku poddał krytycznej ocenie opinie biegłych i utrzymał w mocy wyrok uniewinniający powoda, wskazując między innymi na niemożność udowodnienia mu winy w świetle istniejących w sprawie wątpliwości.

Sąd drugiej instancji ocenił, że czas trwania postępowania karnego w sprawie powoda przekraczał „rozsądny termin” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji w okresie od daty wyrokowania przez Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy, to jest od dnia 31 maja 2007 do dnia 6 października 2009 r., w którym Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok uniewinniający oskarżonego. Prawidłowa weryfikacja materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy już w dniu 31 maja 2007 r. mogła skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego, co przesądza o odpowiedzialności deliktowej pozwanego co do zasady. Sąd Apelacyjny stwierdził przy tym niewykazanie przez powoda szkody o charakterze majątkowym, pozostającej w normalnym związku przyczynowym z przewlekłością postępowania w okresie od 31 maja 2007 do 6 października 2009 r. i dającej podstawy do przyznania odszkodowania i żądanej renty.

Częściowo uwzględnione zostało roszczenie powoda o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, wynikającą z naruszenia dobra osobistego, za jakie Sąd Apelacyjny uznał przewidziane w art. 45 ust. 1 i w art. 6 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, naruszone przewlekłością prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego. Konieczność udziału w ponad sześcioletnim procesie

karnym pod zarzutem popełnienia przestępstwa, czego mu nie udowodniono, naruszała inne dobro osobiste powoda – godność, a także wolność rozumianą jako swoboda wyboru spędzania czasu, bowiem powód musiał uczestniczyć w rozprawach sądowych ponad wymaganą potrzebę. Pokrzywdzony miał negatywne odczucia i przeżywał stres w związku z utrzymywaniem go w stanie oskarżenia, utracił poczucie bezpieczeństwa, przeżywał frustrację i niepokój po wydawanych w jego sprawie nieprawomocnych wyrokach skazujących, w związku z czym pogorszeniu uległ jego stan psychiczny. Za odpowiednią sumę należnego powodowi w świetle art. 448 k.c. zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał kwotę 15.000 zł. Dalej idące roszczenia finansowe powoda zostały oddalone jako nieuzasadnione w okolicznościach sprawy.

Skarga kasacyjna powoda była oparta na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227, 278 § 1 oraz 217 § 3 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy wynikające z nierozważenia, czy na skutek przewlekłego procesu karnego nie doszło do naruszenia zdrowia psychicznego i fizycznego powoda. Zarzut naruszenia prawa materialnego zmierzał do wykazania naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23, 24 § 1 i 2 k.c., art. 415 i 417 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 444 § 2 k.c., art. 6 k.c. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 6 „Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”, czego przejawem było zasądzenie rażąco zaniżonego zadośćuczynienia, oddalenie roszczenia odszkodowawczego i rentowego, a także niezasadne przyjęcie, że przewlekłość postępowania karnego miała miejsce jedynie w okresie od 31 maja 2007 do 6 października 2009 roku. W konsekwencji skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 15.000 zł z odsetkami od dnia 3 listopada 2010 r. oraz w zakresie, w jakim Sąd oddalił jego apelację i wnosił o przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, względnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie i orzeczenie co do istotny sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dochodzonych świadczeń.

Pozwany złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice kontroli zaskarżonego wyroku w znaczeniu przedmiotowym, nakazując jednocześnie sądowi drugiej instancji uwzględnianie z urzędu takich uchybień procesowych, które skutkowały nieważnością postępowania. Przyczyny nieważności postępowania zostały enumeratywnie wyliczone w art. 379 k.p.c., a skarżący w ramach zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. nie wiązał go z żadną z tych przyczyn, lecz z naruszeniem art. 227, 278 § 1 i 217 § 3 k.p.c. Analiza akt sprawy uzasadnia stwierdzenie, że nie wystąpiły w niej żadne z przesłanek nieważności postępowania, przewidziane w art. 379 k.p.c., przez co przepis art. 378 § 1 k.p.c. nie mógł zostać naruszony. Zarzut naruszenia art. 227, 278 § 1 i 217 § 3 k.p.c. skarżący wywodził z oddalenia jego dalszych wniosków dowodowych, zmierzających do wykazania uszczerbku na zdrowiu psychicznym i fizycznym jako następstwa przewlekłości postępowania karnego. W realiach rozpoznawanej sprawy nietrafne jest powiązanie tego zarzutu z nierozpoznanie istoty sprawy, które w ujęciu przedstawionym w skardze kasacyjnej miałyby wynikać z oddalenia części roszczeń dochodzonych przez powoda. Sąd drugiej instancji zbadał materialnoprawną podstawę powództwa oraz odniósł się do zarzutów powoda co do oceny dowodów, co znalazło odpowiedni wyraz w treści zaskarżonego wyroku i w pełni zachowuje standardy postępowania w zakresie wymogu rozpoznania sprawy co do jej istoty.

Nieprzeprowadzenie zawnioskowanego dowodu na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli dotyczy okoliczności jeszcze niewyjaśnionych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2007 r., II CKN 211/97 – LEX nr 50605, z dnia 16 marca 2000 r., I CKN 1443/99 – LEX nr 5297118). Sąd nie ma zatem obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego aż do uzyskania rezultatu zadowalającego stronę, która wnosi o przeprowadzenie kolejnego dowodu na tę samą okoliczność, jeżeli uzna ją za dostatecznie wyjaśnioną. Ocena w tym zakresie należy do sądu (art. 217 § 3 k.p.c.). W przypadku dowodu z opinii biegłego

sąd może, zgodnie z art. 286 k.p.c., zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, ale tylko wtedy, kiedy zachodzi taka potrzeba (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15 – LEX nr 2202494).

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji nie dostrzegł potrzeby kontynuowania postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez skarżącego, ponieważ przeprowadzone już przed Sądem pierwszej instancji dowody z opinii biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii dostatecznie wyjaśniły kwestię wpływu długotrwałego prowadzenia postępowania karnego na stan zdrowia powoda w obu tych sferach. Z treści opinii nie wynikały przesłanki do ich rozszerzania o oceny lekarzy innych specjalności. W oparciu o powyższe dowody ustalono brak związku przyczynowego pomiędzy zgłaszanymi przez powoda dolegliwościami neurologicznymi a działaniem pozwanego oraz istnienie częściowego związku pomiędzy zachowaniem pozwanego a stanem psychicznym powoda. Wskazano, że na obecny obraz stanu psychicznego skarżącego nałożyło się kilka czynników, a udział powoda w wieloletnim postępowaniu karnym w charakterze oskarżonego był tylko jednym spośród nich. W konsekwencji odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa z tego tytułu została odpowiednio ukształtowana w zaskarżonym wyroku, z uwzględnieniem ustalonego wpływu zdarzenia deliktowego na stan zdrowia psychicznego powoda.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Brak powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c. wskazywałby, że zarzut ten dotyczy wyroku Sądu pierwszej instancji, który nie jest przedmiotem kontroli w ramach skargi kasacyjnej, jednak z uzasadnienia powyższego zarzutu wynika, że skarżący odnosi go bezpośrednio do wyroku Sądu drugiej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że przepis art. 328 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 2 k.p.c.) może stanowić zarzut skargi kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej z uwagi na sporządzenie pisemnych motywów w sposób niepozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15 – LEX nr 2021936). Sytuacja taka nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny przedstawił bowiem ustalenia faktyczne, na których oparł swój

wyrok, a także zgodnie z wymogami prawa procesowego zaprezentował ich ocenę prawną – zarówno co do okresu, w jakim dopatrywał się przewlekłości postępowania karnego, co do charakteru i rozmiaru naruszenia dóbr osobistych powoda, jak i co do wysokości należnego mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (v. m.in. s. (...) uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji). Przedstawiona została także negatywna ocena wniosków dowodowych powoda zawartych w apelacji i przyczyny ich oddalenia (v. s. (...) uzasadnienia wyroku Sadu Apelacyjnego). Sposób ujęcia motywów zaskarżonego wyroku daje możliwość kontroli kasacyjnej, wskazując na nietrafność omawianego zarzutu.

Jeśli chodzi zatem o zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego i sformułowany w powiązaniu z nimi zarzut naruszenia art. 6 k.c., to należy stwierdzić, że nie znajdują one potwierdzenia ani w materiale sprawy, ani w przebiegu postępowania apelacyjnego.

Przewidziana w art. 417 § 1 k.c. odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę o charakterze majątkowym lub niemajątkowym, wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, może wynikać z przewlekłego prowadzenia postępowania sądowego. Dobrze zorganizowane państwo powinno bowiem zapewniać obywatelom sprawne funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, w ramach którego sprawy sądowe będą rozpoznawane w rozsądnym terminie i bez zbędnej zwłoki. Naruszenie tego wymogu, jako zachowanie niezgodne z prawem, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z działalnością tej jednostki władzy publicznej, z której działania lub zaniechania wynika dochodzone roszczenie.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. (sygn. akt IV CSK 380/13) stwierdził już, że o bezprawności działania pozwanego nie przesądza samo wszczęcie i prowadzenie przeciwko powodowi postępowania karnego, fakt uchylecia wyroku skazującego przez sąd odwoławczy i ostateczne zakończenie postępowania wyrokiem uniewinniającym. Utrwalony jest bowiem pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa nie powstaje w wyniku wydania każdego wadliwego orzeczenia sądowego, lecz wadliwość ta powinna mieć postać kwalifikowaną (v. wyroki Sądu Najwyższego z

dnia 7 lipca 2006 r., III CNP 33/06 – OSNC 2007, nr 5, poz. 35, z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10 – LEX nr 1111015, z dnia 13 czerwca 2013 4., V CSK 348/12 – LEX nr 1375501). Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku (IV CSK 380/13) wyłączył możliwość przypisania pozwanemu bezprawności zachowania ze względu na wadliwość merytorycznego postępowania w toku sprawy karnej i błędne decyzje Sądu w toku tego postępowania, prowadzące do dwukrotnego uchylecia wyroku skazującego sądu karnego. Sąd Najwyższy wskazał natomiast na konieczność zbadania i oceny efektywności postępowania, szkody spowodowanej jego długotrwałością oraz związku przyczynowego pomiędzy czasem trwania procesu karnego a szkodą powoda.

Nie jest w tych warunkach możliwe podzielenie stanowiska skarżącego, kwalifikującego jako bezprawne zachowanie pozwanego przez cały czas trwania postępowania karnego z udziałem powoda, bowiem przeprowadzenie tego postępowania miało oparcie w fakcie wniesienia przez uprawniony do tego organ do Sądu Rejonowego w G. aktu oskarżenia, który podlegał weryfikacji w toku postępowania sądowego. Materiał w nim zawarty nie był jednoznaczny, a jego ocena wymagała kilkakrotnego zasięgnięcia opinii biegłych sądowych. Jeśli odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa ma swoje źródło w przewlekłości postępowania sądowego, to o zakresie tej odpowiedzialności decyduje, między innymi, rozmiar przewlekłości, charakter uchybień sądu prowadzącego nadmiernie długotrwałe postępowanie, a także inne przesłanki, determinujące ocenę w tym zakresie, w tym charakter, stopień zawilości faktycznej i prawnej sprawy oraz jej znaczenie dla powoda. Kryteria te wynikają z przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259 ze zm., dalej – ustawa o skardze na przewlekłość), która stronie niewnoszącej skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1 daje, na podstawie art. 16, możliwość dochodzenia naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania od Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c., po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty

sprawy, bez konieczności wcześniejszego uzyskania prejudykatu w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CNP 38/14 – LEX nr 1712823).

Artykuł 1 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania w jej obecnym brzmieniu (obowiązującym od dnia 6 stycznia 2017 r.) stanowi, że przepisy ustawy stosuje się zgodnie ze standardami wynikającymi z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., poz.284 z późn. zm., dalej – Konwencja). Sądy obu instancji przeanalizowały szczegółowo przebieg postępowania karnego prowadzonego wobec powoda i w wyniku tego oceniły, że prawidłowość, celowość oraz terminowość czynności procesowych podejmowanych w tym postępowaniu nie nasuwała zastrzeżeń, co jednak nie było wystarczające dla uznania braku podstaw do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Zgodnie ze wskazaniem art. 1 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość Sąd drugiej instancji przyjął, że przyczynę nierozpoznania sprawy karnej powoda w rozsądnym terminie stanowiło aż trzykrotne uchylanie wydanego w niej wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny szczegółowo wyjaśnił, z jakich względów za okres przewlekłości spornego postępowania uznał czas od 31 maja 2007 do 6 października 2009 r., wskazując, że stopień faktycznego skomplikowania sprawy w pełni uzasadniał zasięgnięcie opinii biegłych, a następnie wyjaśnienie istotnych rozbieżności pomiędzy ich opiniami, jednak prawidłowe działanie umożliwiło Sądowi Rejonowemu całościowe, krytyczne przeanalizowanie materiału dowodowego już w dniu 31 maja 2007 r. Była to najwcześniejsza data, w jakiej w świetle niepodważonych przez powoda ustaleń faktycznych możliwe było wydanie wyroku uniewinniającego powoda od zarzucanego mu czynu, podczas gdy ostatecznie nastąpiło to dopiero przed Sądem Okręgowym w G. w dniu 6 października 2009 r. Tylko zatem z tym okresem (od maja 2007 do października 2009 roku), a nie z czasem ośmiu, czy sześciu lat prowadzenia postępowania, jak wskazywał powód, można wiązać podstawę faktyczną odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w rozpoznawanej sprawie. Zaskarżone rozstrzygnięcie, poparte całościową oceną przebiegu badanego postępowania

karnego (v. s. 20 - 21 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), nie narusza w tym zakresie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 6 Konwencji. Skarżący sformułował zarzut naruszenia tych przepisów, wskazując na „brak jakiegokolwiek uzasadnienia ze strony Sądu, dlaczego przyjął akurat taki okres jako przewlekły”. Zarzut ten, z przyczyn wyżej przedstawionych, okazał się pozbawiony podstaw z uwagi na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, podniesione przez skarżącego w kontekście błędnej wykładni art. 448 k.c., niezastosowania art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 23, 24 § 1 i 2 k.c., art. 415 i 417 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., niezastosowania art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 23, 24 § 1 i 2 k.c., art. 415 i 417 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., niezastosowania art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 23, 24 § 1 i 2 k.c., art. 415 i 417 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. i niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c., opierają się na wyrażanym przez powoda przekonaniu, że zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł jest rażąco zaniżone oraz że istniały podstawy do zasądzenia zarówno zadośćuczynienia w dochodzonej wysokości, jak i odszkodowania za poniesioną szkodę oraz renty.

Przytoczony przepis art. 16 ustawy o skardze na przewlekłość nie stanowi normatywnej podstawy roszczenia dochodzonego przez powoda, a jedynie normę kolizyjną, odsyłającą do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wynikłe z przewlekłości postępowania (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 25/08 – OSNC 2009, nr 9, poz. 127), przede wszystkim do art. 417 k.c. Przewidziane w art. 16 wymienionej ustawy naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania obejmuje naprawienie szkody majątkowej w granicach określonych w art. 361 k.c., jak i niemajątkowej, w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w razie spowodowania szkody na osobie (art. 445 k.c.) lub naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego (art. 448 k.c.). Za nietrafne przy tym należy uznać zakwalifikowanie przez Sąd Apelacyjny prawa do sądu jako dobra osobistego w rozumieniu art. 23 i 24 § 1 k.c. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2015 r. (V CSK 741/14 – OSNC 2016, nr 7 - 8, poz. 95), wyrażając pogląd, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie jest

dobrem osobistym. Naruszenie tego prawa przez sąd prowadzący postępowanie w sposób przewlekły może natomiast prowadzić do naruszenia dobra osobistego określonego w art. 23 k.c. Dopiero naruszenie tego konkretnego, nazwanego dobra, może podlegać kompensacie na podstawie przepisów art. 417, 445 i 448 w zw. z art. 24 k.c. (v. także wyrok sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09 – OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 4). Sąd Apelacyjny prawidłowo zdefiniował dobra osobiste naruszone działaniem pozwanego jako godność, wolność (rozumiana jako swoboda decydowania o sobie, także w aspekcie sposobu dysponowania swoim czasem), a także zdrowie psychiczne.

Stwierdzenie przewlekłości postępowania w procesie o odszkodowanie jest równoznaczne ze spełnieniem tylko jednej spośród koniecznych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa – przesłanki bezprawności. Powód powinien nadto wykazać dalsze, tj. szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy nią a bezprawnym zachowaniem, z którego szkoda ta wynikła. Przesłanki te nie zostały kumulatywnie wykazane przez skarżącego w rozpoznawanej sprawie. Dochodząc naprawienia szkody majątkowej, powód nie przedstawił dowodów na poniesienie konkretnego uszczerbku majątkowego, stanowiącego normalne następstwo przewlekłego postępowania sądowego. Przepisy art. 444 § 1 i 2 k.c. w związku z pozostałymi wskazanymi przez powoda nie mogły w tej sytuacji zostać naruszone, bowiem wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, tj. bezprawność, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy nimi muszą być spełnione jednocześnie. Brak choćby jednej z nich wyłącza możliwość przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 § 1 k.c., a tym samym zastosowanie art. 444 i 445 k.c.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia art. 448 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 23, 24 § 1 i 2 k.c., art. 415 i 417 k.c. i art. 316 § 1 i 2 k.c. w sposób wskazany przez skarżącego, to jest poprzez rażące zaniżenie wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dób osobistych powoda. Sąd drugiej instancji przedstawił kryteria, jakimi kierował się przy określaniu wysokości zasądanego świadczenia, w pierwszym rzędzie wskazując, że ma ono kompensować krzywdę doznaną przez powoda w związku z wydłużeniem procesu karnego o czas wyżej określony, to jest dwóch lat, czterech miesięcy i sześciu dni

(v. s. 22 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Za jedno z tych kryteriów nie sposób uznać wysokości dochodzonego roszczenia jako „punktu odniesienia” względem wysokości świadczenia zasądzonego przez sąd. Błędnie przy tym skarżący podnosił, że o rażącym zaniżeniu zadośćuczynienia przez Sąd Apelacyjny świadczy porównanie kwoty zasądzonej (15.000 zł) z kwotą dochodzoną (400.000 zł), skoro na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku powód określił wysokość oczekiwanego świadczenia na kwotę 150.000 zł, co wynika z zapisu w protokole.

Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i powinno uwzględniać w szczególności rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia z uwagi na długotrwałość cierpień psychicznych doświadczanych przez powoda w następstwie kontynuowania procesu karnego w wyżej określonym czasie, wystąpienie następstw tego stanu na przyszłość, ocenę, czy są one odwracalne, a także stopień zawinienia sprawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00 – OSNC 2003, nr 4, poz. 56, z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 624/14, LEX nr 1816575, z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 317/14, LEX nr 1666914, z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05 – OSP 2009, nr 4, poz. 40). Wymogi te zostały spełnione w rozpoznawanej sprawie.

Wysokość świadczenia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego określaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Strona może skutecznie zakwestionować w skardze kasacyjnej wysokość zasądzanego świadczenia tylko wtedy, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07 – OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 66). W sytuacji, gdy kwota zasądzona na rzecz powoda prawidłowo wyważa całość ustalonych w sprawie uwarunkowań faktycznych, mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia adekwatnie do rozmiaru doznanej krzywdy, a także uwzględnia przypisaną temu świadczeniu funkcję kompensacyjną, zarzut naruszenia art. 448 k.c. jest niezasadny.

Skoro zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione, podlegała ona oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł, stosując odpowiednio art.102 k.p.c. (w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.).

aj

r.g.